

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje
prenumeracie: Bez po-
czt: kwartalnie 4 zł.;
miesięcznie 1 zł. 40 cent.
poczt.: kwartalnie 5 zł.;
miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercya w półkolumnie,
drukem garmont, 7 cen-
tów od wiersza. — Rekla-
macye sa wolne od opłaty
pocztowej.

Cześć urzędowa.

(Ofiary na pogorzalców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców *Wielkich Mostów*, zebrano w drodze składki w powiecie *Starosolskim* 14 zł. 63½ c. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem własnoręcznem z 9. czerwea r. b. mianować najlaskawiej Swego tajnego radcę *Karola Wilhelma Auersperga* prezydentem, a Swego tajnego radcę i pierwszego marszałka nadwornego, *Franciszka hrab. Kuefstein* wiceprezydentem izby panów rady państwa; dalej deputowanego profesora *Leopolda Hasnera* prezydentem, a deputowanych *Franciszka Hopfena* i radcę wyższego sądu krajowego *Dra. Aloizego Lapenna* wiceprezydentami izby deputowanych na przyszłą sesyę.

Minister handlu i rolnictwa mianował nadradcę górniczego przy starostwie górniczem w Pilsen, *Jerzego Hofmanna*, starostą górnicznym, i naczelnikiem starostwa górniczego w Krakowie.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 13. czerwea.

Czas wczorajszy przynosi wiadomość z Rzymu, że najprzewielebniejszy arcybiskup nasz, imk. *Wierchlejski*, miał dnia 2go b. m. pierwsze posłuchanie u Ojca św. Prócz tego donosi korespondent *Czasu*, że biskupi unicy z Galicyi, imk. *Polański* i *Litwinowicz* udają się także do Rzymu, wezwani tam będąc przez nuncyusa apostolskiego w Wiedniu w sprawie sporów obrzędowych w Galicyi. Towarzyszą im w tej podróży kanonicy *Łukaszewski* i *Malinowski*.

W obec najnowszych doniesień paryskiego *Memorial diplomatique* powątpiewają o tem dzienniki wiedeńskie, jakoby nadesłana przed kilkoma dniami do Wiednia odpowiedź gabinetów paryskiego i londyńskiego była tylko szczegółową stylizacją znanych propozycyi austriackich. Z tego powodu oświadcza najnowsza *Jen. Kor.*, że wątpliwość ta zdaje się być uzasadnioną. „Jeżeli bowiem — powiada też *Kor.* — został 2gi punkt tych propozycyi, odnoszący się do autonomii Polski, ze strony Austrii podług doniesienia w *Memorial diplomatique* istotnie tak zformułowany, że Polska powinna otrzymać instytucyę odpowiednią reprezentacyi Galicyi w Radzie państwa, a natomiast gabinety mocarstw zachodnich pomijając utworzenie analogii między Polską i Galicyą, formułują dla tego Królestwa żądanie, któreby co do istoty swej i praktycznego wykonania wychodziło na przywrócenie konstytucyi polskiej z 29. listopada 1815: to niemożna przecie utrzymywać, jakoby, przy tym punkcie niechodziło o nie innego, jak tylko o formę stylizacyi lub o pojedynczą kwestyę wykładu. Z taką konstytucyą bowiem żądano by dla Polski samodzielnego rządu z osobnymi, trybunałowi narodowemu odpowiedzialnymi ministrami, nawet z własnym ministrem dla spraw zagranicznych, i nakoniec z własną armią narodową; a przecie niepodobna zapobiegać, że Austriya przy należytem uwzględnianiu stanowiska własnych Królestw i krajów, niemoże już we wniosku takiej doniosłości upatrywać własnej propozycyi, której przyjęcie za podstawę dalszych układów niepodlegałoby żadnej trudności.“ Z tego artykułu można wnosić, że porozumienie między Austrią i mocarstwami zachodnimi w sprawie dalszej interwencyi dyplomatycznej na rzecz Polski nie zostało jeszcze osiągnięte.

W sprawie sejmu siedmiogrodzkiego dowiaduje się *Jen. Kor.*, że pod względem osobistości, które na mocy osobnej nominacyi monarszej mają być powołane do tego sejmu, przedłożyła już kr. siedmiogrodzka kancelarya nadworna odnośne propozycye Jego Mości Cesarzowi, i że przeto wkrótce już można oczekiwać najwyższego postanowienia w tym względzie.

Z widowni powstania *polskiego* nie ma dotąd żadnych zgół wiadomości, i zdaje się, jak gdyby w oczekiwaniu skutków dalszej interwencyi dyplomatycznej nastąpiła chwilowa przerwa w działaniach wojennych. *Czas* tylko wspomina na podstawie głuchej wieści o jakiejś nowej utarcce na wschód od Kalisza, która jednak potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

W Elektoracie heskim przeprowadza rząd coraz dalej konstytucyjną reorganizacyę kraju. Najnowszy dziennik ustaw z 10. b. m. ogłasza ustawę z 6. maja, zawierającą dalsze postanowienia względem składu zgromadzenia stanów, a oraz pismo gabinetowe, odnoszące się do wyboru deputowanych na sejm ze stanu szlachty.

Monitor *francuzki* z 11. b. m. ogłasza bardzo pomyslną dla Francyi wiadomość z Meksyku. Depesza francuzkiego konzula w Nowym Jorku z 1. czerwea donosi na podstawie wiadomości z Hawanny i Veracruz, że Francuzi zajęli Pueblę i Ortega poddał się bezwa-

runkowo z 18.000 ludzi. Wiadomość tę potwierdza także wychodzący w Hawannie dziennik *Diario*. Ten pomyslny rezultat wyprawy meksykańskiej ułatwi bez wątpienia rządowi francuzkiemu akcyę dyplomatyczną w bieżących kwestyach europejskich.

Z Turynu korespondent *Jen. Kor.* donosi z niezawodnego źródła, że mają teraz nastąpić zmiany osób w włoskich stosunkach dyplomatycznych. Margrabia Pepoli, który temi dniami ma przybyć do Turynu, nie chce już powracać do Petersburga, i tym sposobem uprzedza życzenie rządu włoskiego; miejsce hr. Sartiges, posła we Francyi, ma zająć wkrótce de Benedetti, a p. Mamiani, poseł włoski w Atenach, ma być także wkrótce zastąpiony kim innym.

W Ameryce północnej zaszła znowu bitwa, i to niepomyślna dla unii. Podług telegramu z Nowego Jorku z 1. czerwea przypuszczali unioniści trzykrotnie szturm do Vicksburga, ale zostali odparci. Zapewniają, że jenerał separatystów Jokston stoi w sile 15.000 ludzi w zapleczu unionistów.

Monarchia Austriacka.

Lwów, 12. czerwea. (Czynności rady miejskiej.) Wczoraj wieczór odbyło się w sali ratuszowej zwyczajne posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. *Kroebla*. Obecnych radnych było 54. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołów dwóch ostatnich posiedzeń, przedłożył radny baron *Dolinański* naglący wniosek względem zakupna realności *Schöllera* na Kulparkowie. Wniosek ten jednak poparty tylko przez radnego p. *Chylinskiego* został uchylony. Przydujący oznajmił potem zgromadzeniu, że pp. radni *Jan Wieczyński*, *Karol Dworski* i *Dr. Kornel Hofman* wzięli urlop, mianowicie pierwsi dwaj na trzy miesiące, ostatni na miesiące dwa. Dalej przedłożył przewodniczący naglący wniosek podpisany przez 24 radnych tej treści, ażeby rada miejska w wdzięcznem uznaniu zasług *Dra. Michała Tustanowskiego*, adwokata krajowego, który od czterestu lat jako członek przedtem Wydziału, a obecnie rady miejskiej jako przewodniczący w sekcji finansowej z nieprzerwaną gorliwością sprawom miasta się oddaje, temuż *Drowi Michałowi Tustanowskiemu* nadała honorowe obywatelstwo miasta Lwowa. Wniosek ten jednogłośnie wzięty został na porządek dzienny i bez dyskusyi jednomyślnie został przyjęty.

Następnie radny *Dr. Madejski* przedłożył wniosek naglący podpisany przez 15 radnych, tyczący się zmiany §. 19. porządku czynności rady miejskiej stanowiącego: *iz do zagajenia posiedzeń lub do głosowania potrzebna jest obecność najmniej 51 radnych*. Wnioskodawca motywował konieczną potrzebę zmiany tego paragrafu tem, iż obecna pora letnia nadzwyczajnie utrudnia zebranie się rady w przepisany komplet, gdyż wielu panów radnych o tej porze wyjeżdża za urlopem. W ten sposób na małą liczbę obecnych spada wyłącznie ciężar pracy tak w sekcjach jak i w radzie pełnej. Nadzwyczajnie wiele spraw zalega z tego powodu, iż dla braku kompletu zapowiedziane posiedzenia albo wcale nie przychodzą do skutku, albo posiedzenie już zagajone dla późniejszego odejścia kilku członków musi być zamknięte bez wyczerpania przedmiotów porządku dziennego. Z tych powodów proponują wnioskodawcy zmianę §. 19. porządku czynności w ten sposób: *ażeby tymczasowo do zagajenia posiedzeń i do powzięcia uchwał potrzebna była połowa radnych, nie licząc tych, którym rada miejska na ich żądanie urlopu udzieli*.

Wniosek ten jako naglący przyjęty został na porządek dzienny, lecz na wniosek radnego p. *Manieckiego*, poparty przez radnego *Dra. Rodakowskiego*, odesłany został dla ważności przedmiotu do sekcji z tym dodatkiem, ażeby sekcya na najbliższem posiedzeniu zdała sprawę.

Przystąpiono potem do porządku dziennego i załatwiono następujące przedmioty:

1. Na wniosek sprawozdawcy sekcji radnego ks. *Ostrowskiego* uchwalono szkołę realną z drugiego piętra w ratuszu, gdzie ubikacye dotychczasowe na pomieszczenie tej szkoły okazały się ciasne i niedogodne, przenieść na trzecie piętro w ratuszu, i poczynić ku temu stosowne adaptacye.

2. Ten sam sprawozdawca wnosi sprawę zakupna gruntu do budowy szkoły przy parafii św. Antoniego. Zakupno takiego gruntu już dawniej zostało uchwalone. Traktowano z księdzem proboszczem u św. Antoniego, by na ten cel odstąpił kawał swego ogrodu, ale ksiądz proboszcz do tego się nieprzychylił, a konsystorz obrz. łac. do którego się w tym względzie odniesiono również odmownie się oświadczył. W prawdzie wnosi magistrat ażeby się w tej sprawie udano jeszcze do księdza Arcybiskupa; gdy jednak według konkordatu konsystorz i biskup jedną stanowią instancyę, więc podanie do księdza Arcybiskupa nieodniosłoby pomyslnego skutku, przeto sekcya wnosi ażeby odstąpić od dalszych kroków względem uzyskania gruntu na szkołę od ks. proboszcza u św. Antoniego a natomiast kupić jaki inny grunt odpowiedni, i upoważnić sekcję

5ta żeby się wyszukaniem i zakupem takiego gruntu w imieniu rady zajęła. Wniosek ten większością głosów został przyjęty.

3. Ten sam sprawozdawca wniósł imieniem sekcji, ażeby w skutek rozporządzenia Namiestnictwa z r. 1860 uchylono nauczyciela w Zubrzy p. Krokaja z tej posady i uwiadomiono o tem konsystorz obrz. łac. z prośbą, by na posadę nauczyciela szkoły trywialnej w Zubrzy rozpisany został konkurs. Wniosek ten został przyjęty. Dalej uchwalono odnieść się do syndykatu miejskiego z zapytaniem, czyli po zniesieniu powinności urbaryalnych, miasto Lwów jeszcze ma obowiązek utrzymywania nadal szkoły w Zubrzy. Wniosek zaś sekcji, ażeby panu Krokajowi ze względu na jego 39letnią służbę udzielono ze strony miasta gracyę w kwocie 50 złr. został większością głosów uchylony.

4. Na wniosek sekcji 2. (sprawozdawca radny Dr. *Rodakowski*) uchwalono wypłacić p. Ehrenpreis kwotę 202 zł. 50 c. za dostawę materiału do restauracji parkanu przy miodosytni.

5. Na wniosek sekcji 3. (sprawozdawca radny p. *Darowski*) uchwalono nadać posadę adjunkta przy leśnictwie p. Józefowi Kisielce z roczną płacą 262 zł. m. k., tudzież 52 zł. 50 c. na utrzymanie konia.

Potem oznajmił prezydujący w odpowiedzi na interpelacyę wniesioną na ostatniem posiedzeniu co do zaprowadzenia języka polskiego w szkołach realnych, iż Jego Excelencya Namiestnik, do którego się prezydujący w tej sprawie udawał, oświadczył, że sprawa ta właśnie się pertraktuje i ze strony Jego Excel. Namiestnika odpowiednie znajduje poparcie.

6. Na wniosek sekcji 4. (sprawozdawca radny Dr. *Gębarzewski*) zatwierdzeni zostali nowi woźni (w liczbie 28) przyjęci, dla nagłości tymczasowo przez sekcję od 1. maja r. b. z płacą miesięczną 12 złr.

W końcu rozpoczęła się dyskusya nad kwestyą, czyli następny przedmiot porządku dziennego, tyczący się organizacji straży ogniowej, ma być wzięty pod dyskusję jeszcze na obecnem posiedzeniu, jak tego żądał referent radny Dr. *Gębarzewski*, lub też sprawa ta ważna ma być odroczoną do osobnego na ten cel zwołać się mającego posiedzenia, jak proponował radny Dr. *Madejski*. Dyskusya ta jednak została bez rezultatu, ponieważ przewodniczący dla braku kompletu regulaminem przepisanego, zamknął posiedzenie o godz. trzy kwadrans na dziewiątą wieczór.

Donau Zeitung zamieściła artykuł następujący:

„Przy nie jednej już sposobności zwróciliśmy na to uwagę, że Austria głównie dla tego bierze udział w traktowaniu sprawy polskiej, iż w interesie jej jest zachowanie pokoju europejskiego. Stan pokoju zagrożony jest trwaniem powstania i rozlewu krwi na ziemi polskiej; pokój jednak byłby wystawiony na większe może niebezpieczeństwo, gdyby występowało przeciwko Rosji w sposób obrażający uczucie jej narodowe, co uczyniłoby powolność jej nie możliwą.“

„Powołaniem więc polityki austriackiej być musi łagodzenie sprzecznosci i dążenie ku temu, ażeby się nie posunęły do nieprzebranego rozdrażnienia. Polityka więc austriacka musiała się starać o szczerę pośredniczenie, równie dalekie od wszelkiego bezwzględnego nastawiania, jak też od zapoznawania praw, Polsce traktatami zareczonych. Musiała ona zbadać bezstronnie jądro tych praw, oddzielić z nich wszelkie dodatki rewolucyjne, i nie troszcząc się o poklask lub naganę przesadnych umysłów, musiała się starać o przeprowadzenie swych widoków w radzie gabinetów.“

„Nie małe są trudności podobnej postawy. Dla zachowania jej trzeba było opierać się wzburzonym namiętnościom i nie lękać się wyrzutów, z przeciwnych obozów pod różnemi powodami powstających. Pospiech nierozważny byłby zaś największym zarzutem, z jakimby przeciwko rządowi naszemu wystąpić można, gdyby nie wyczerpał wszystkich możliwych środków pojednania, celem sprowadzenia zgody, dla obu stron korzystnej i zaszczytnej.“

„Wychodząc z tego stanowiska, polityka austriacka starać się musiała, ażeby w żądaniach, które Rosji przedstawione być mają, odjęta została wszelka ostrość niepotrzebna, wszelka gorycz zbyt uczynna. Nie mogła więc Austria przystąpić do idei zawieszenia broni, bo Rosya upatrywać w niej mogła naruszenie praw swych monarchicznych, a jeżeli mocarstwa zachodnie przystaną na złagodzenie żądania swego w formie umiarkowanej i nie przesadzającej, to już to samo w oczach przyjaciół pokoju nie małą będzie korzyścią. Jeżeli następnie Austria kładzie nacisk na to, iż żądania dla Polski, autonomii i reprezentacji narodowej, nie mogą być nadto wygórowane, to czyni to w sumiennem przekonaniu, iż propozycje Rosji robić się mające, tak powinny być sformułowane, ażeby przyjęte być mogły.“

„Nie mamy pretensje do orzeczenia, czyli sumienne i rzetelne usiłowania Austrii pomyślnym będą skutkiem uwieńczone. Nie chcemy zapuszczać się w żadne domysły, ani obliczać z góry skutki postanowienia, które wkrótce powzięte będzie, powiemy tylko, iż Austrię obwiniać nie można, iż go z umysłu spóźniała. Lecz śmiało dziś już wyrzec możemy, że jak toczące się negocjacje do powszechnej dojdą wiadomości, szczerze usiłowania gabinetu austriackiego ku załatwieniu zatargu na drodze pokoju w sposób ile możliwości powszechnie zadowalniający, wszechstronnie uznane zostaną. Położenie mocarstw zachodnich w obec kwestyi polskiej nie jest bez trudności, jednak jest prościejsze jak położenie Austrii, której

żywołne interesa sposobem jej załatwienia dotknięte będą. Względ ten spowodował Austrię do usiłowania, ażeby do zerwania negocjacji nie przyszło; duch ten ożywił dotychczasową jej politykę, i zdaniem naszym, nie masz żadnego powodu, któryby ją do zboczenia z tej linii postępowania, na prawo lub lewo skłonić mógł.

Wiedeń, 11. czerwca. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Książę *Ernest Koburski* przybył pozawczoraj do Wiednia i wysiadł w hotelu prywatnym. Zabawi on do końca tygodnia w Wiedniu. Wczoraj przyjmował go Najjaś. Pan w Schönbrunnie a potem był na obiedzie u dworu. — Wielka księżna *Oldenburska* przybyła tu przedwczoraj z familią i wysiadła w hotelu „Wiktoryi“ na Wiedniu.

Wczoraj zostało ogłoszone następujące obwieszczenie dworskie: „W piątek 12. czerwca 1863 odbędzie się z najwyższego rozkazu za duszę Jego Królewicz. Mości Arcyksięcia Maksymiliana d'Este, wielkiego mistrza niemieckiego zakonu w Cesarstwie austriackim, żałobne nabożeństwo w parafialnym kościele burgu. C. k. dwór wystąpi w przepisanej żałobie.“

Owdowiła Królowa *neapolitańska* przybędzie tu 15. b. m. z Rzymu i zamieszka w Weilburgu pod Raden.

(*Z obozu pod Brück nad Litawą.*) Jego Mość Cesarz był od 5. do 8. b. m. w obozie i miał kwatery swoją w zamku hrabi Harracha w Bruck. W świącie Jego Ces. Mości znajdowali się oprócz pierwszego generał-adjutanta hrabiego *Creneville*, komenderujący generał Węgier, fzm. hrabia *Coronini* i komendant korpusu hrabia *Thun*. W sobotę 6. b. m. przedpołudniem manewrowały obie brygady piechoty, a po południu występowała w tym samym celu kawalerja w obec Jego Mości Cesarza. W niedzielę 7. b. m. była wielka msza polowa. Po nabożeństwie zwiedzał Najjaś. Pan szpital polowy i obóz, gdzie wojsko przyjmowało Go z radośnem uniesieniem. W poniedziałek kazał Jego Ces. Mość musztrować z osobna brygady taktycznie, a potem odjechał z powrotem do stolicy. Przez te wszystkie dni bywały wielkie uczyty u dworu w Bruck, na które prócz obecnych generałów i ich adjutantów, zapraszani bywali na przemian oficerowie sztabowi pojedynczych brygad, komendanci osobnych korpusów i branż, jako też obecny w obozie w charakterze komisarza cywilnego żupaa z *Ungarisch-Altenburga*. Z powodu krótkości czasu mało jeszcze było rozrywek powszechnych, lecz już powoli zaczyna się ożywiać. Pułk piechoty Króla Belgów rozpoczął teatr amatorski chlubnie znany z roku przeszłego. W pobliżu kantyny obozowej ma być wkrótce ukończona sala do tańców, a nawet w przyszłą niedzielę miano ją już otworzyć. Przed tą kantyną grywają codziennie dwie bandy, co przywabia licznych słuchaczy z okolicy. Pomimo, że pogoda nie bardzo sprzyja, stanu zdrowia w obozie jest zupełnie dobry, i panuje tam wesołość. Wspomnieć także należy, że jakiś wędrowny fotograf założył także pracownię w obozie.

Francya.

Paryż, 8. czerwca. (*Przesłanie amunicji i żywnosci do Meksyku. — Ratyfikacja traktatu z Kochinchiną*) *Monitor* dzisiejszy zamieścił artykuł następujący: „Przedłużenie operacji wojskowych pod Pueblą, opór jakiego tam doznają, głębokie robią wrażenie na publiczności. Im więcej spodziewano się przedkiego sukcesu, tam bardziej publiczność niecierpliwi się, widząc korpus ekspedycyjny tryumfujący z przeszkód, z którymi walczy mężstwo żołnierzy, zdolność i poświęcenie dowódców.“

Z troskami temi łączy się kwestya zaopatrzenia wojska w żywność i amunicję, na których przeciw wojsku nigdy nie zabrakło. I tak według ostatnich wiadomości z pod Puebli z d. 19. kwietnia wojsko miało żywność na 50 dni, i żywność z łatwością odnawiano. Prócz tego zapas trzech milionów racyj, odpowiadający potrzebie trzech miesięcznej całego korpusu ekspedycyjnego, nagromadzony był w Veracruz.“

Następnie *Monitor* wylicza ogromną ilość naboju karabinowych i działowych, które do Meksyku przesłane zostały, tudzież tę, która niebawem jeszcze przesłana będzie, i kończy doniesieniem, iż krom miesięcznych transportów z Saint Nazaire do Veracruz odchodzących, nowe transporta w dniu 23. każdego miesiąca z Tulu lub Cherbourga odpływające, urządzone będą.

Wiceadmirał de Bonard, były gubernator Kochinchiny, pierwszy pełnomocnik cesarza francuzów, i kapitan okrętowy *Tricault*, adjutant ministra marynarki przybyli do Paryża, wracając z Hue, gdzie cesarz anamicki ratyfikował uroczyste zawarty traktat pokoju.

Pełnomocnicy francuzcy przywieźli wiele darów cesarza anamików dla cesarza Napoleona, między którymi znajduje się kompletny ubiór mandaryna Kochinchinńskiego. Przy odjeździe pp. Bonard i *Tricault* panowała w Kochinchinie zupełna spokojułość.

Dania.

Kopenhaga, 6go czerwca. (*Deputacja grecka.*) Dziś o godzinie 12tej w południe, Król otoczony książętami krwi, członkami rady stanu i całym dworem, w sali tronowej stosownie urządzonej w zamku Christiansborg przyjmował deputację grecką, na czele której admirał Kanaris niósł na poduszce dekret wyborczy zgromadzenia narodowego w puszcze z aksamitu niebieskiego. Gdy deputacja zbliżyła się do tronu, Kanaris miał do Króla mowę po grecku, następnie odczytał dekret, który potem został wręczony prezydentowi rady, a przez tegoż Królowi. Król odpowiedział językiem duńskim, co następuje:

Przyjmujemy koronę dla naszego młodego bratańca księcia Wilhelma Jerzego, do której został powołany przez lud grecki przy układach w Londynie prowadzonych z trzema głównymi mocarstwami, które tak gorliwie przyczyniły się do utworzenia Królestwa greckiego, połączenie Wysp Jońskich z Królestwem greckiem położono jako warunek przyjęcia korony. Cieszy nas to, że możemy wyrazić nadzieję, że to połączenie nastąpi w niedalekiej przyszłości, i chcieliśmy, aby młody Król, gdy po raz pierwszy przez swój lud powitany będzie, mógł być zwiastunem spełnienia tego tak uzasadnionego i tak dawnego życzenia. Spodziewamy się, że przy pomocy ludu greckiego uda się mu rozwinąć bogactwa kraju, i doprowadzić go do pięknej i szczęśliwej przyszłości. To życzenie podzielają wszyscy, którzy pamiętają wielką przeszłość Grecji i jej bohaterką walkę o niepodległość. A gdy młody Król opuści swoją ojczyznę, aby pospieszyć do nowej, życzenie to ze strony Króla duńskiego i jego ludu wiernie towarzyszyć mu będzie.

Z tą samą uroczystością deputacja udała się potem do pałacu księcia Christiana duńskiego, dokąd tenże udał się poprzednio wraz z synami, i gdzie książę Wilhelm przyjął deputowanych greckich. Kanaris przemówił kilka słów do księcia, który odpowiedział:

Z prawdziwą radością przyjmuję pierwsze powitanie reprezentantów ludu greckiego, i z wewnętrznym wzruszeniem słyszę je wyrzeczone z ust męża, którego imię jest związane z sławą odrodzenia Grecji. Czuję głęboko odpowiedzialność powołania, które będzie moim udziałem w poświęceniu wszystkie siły mego życia, i liczę na lojalną pomoc ludu greckiego do osiągnięcia naszego wspólnego celu, to jest szczęścia Grecji. Wzrośłem w kraju, w którym prawny porządek z zupełną konstytucyjną wolnością idzie ręką w rękę, i który przez to doczekał się wielkiego i szczęśliwego rozwoju. Nauka, którą tu nabyłem, będzie mi towarzyszyć do mojej nowej ojczyzny, i będzie mną kierować, a zawsze chcę mieć przed oczyma hasło, które jest hasłem Króla duńskiego: siła moja, miłość ludu!

Rosya.

(Agitacye rewolucyjne.) Wspomniany we wczorajszym przedkładzie naszym artykuł *Pocztę Północnej* z 29. maja jest następującej osnowy:

„Zagraniczna rewolucyjna propaganda, nie ograniczając się na podburzaniu i podtrzymywaniu rokoszu w Królestwie Polskiem i graniczących z niem guberniach zachodnich, stara się wszelkimi siłami wywołać zaburzenia i rozruchy w innych częściach cesarstwa.

Dotychczas jednak usiłowania osiągnięcia tego celu, przez drukowanie, rozrzucanie i rozsyłanie przez pocztę pism podlegających, pozostały zupełnie bezskuteczne. Wszędzie pisma te zostały oddane władzom, z oburzeniem wyrażonem przez osoby, które je otrzymały i mogły one mieć niejaki wpływ tylko na nieliczne umysły obalamuczone przewrotnymi zasadami apostołów rewolucyjnych, lub na takie, które zupełnie utraciły uczucie honoru i poczucie moralnych i społecznych obowiązków. Teraz zbrodnicza ta propaganda postanowiła spróbować nowego środka, spełniając fałszerstwo równie wyraźne jak i zuchwałe.

W niektórych guberniach, głównie leżących nad Wołgą i wpadającymi do niej rzekami, ujęto emisaryuszów roznoszących i rozrzucających po wsiach egzemplarze fałszowanego manifestu, nibyto wydanego przez Najjaśniejszego Pana w Moskwie dn. 31. marca i nibyto wydrukowanego w Petersburgu w drukarni rządzącego senatu. Treść tej zbrodnicznej odezwy a nawet zewnętrzny pozór, na pierwszy rzut oka okazują całe szaleństwo ludzi, którzy ośmielili się na tak niegodny czyn. Ten mniemany manifest zapowiada bezpłatne rozdanie gruntów, zniesienie wszystkich podatków, rozwiązanie całej armii i obalenie wszystkich władz cywilnych obecnie istniejących. Ten sfałszowany akt wyraźnie wydrukowany był za granicą, wnosząc z papieru i formatu, zupełnie różniącego się od używanego w naszych urzędowych dokumentach.

Zasłupienie autorów pseudo-manifestu doszło do tego stopnia, że na dzień wydania go, niby w Moskwie, wybrali dzień Wielkonocony, ten sam dzień, kiedy Najjaśniejszy Pan był obecny na uroczystym nabożeństwie w cerkwi swego Pałacu Zimowego — ten sam dzień, który nacechowany został najmiłościwszym manifestem i ukazem wydanym w St. Petersburgu, a dotyczącym amnestyi ogólnej dla tych buntowników w Królestwie Polskiem i zachodnich guberniach, którzy poddadzą się do 1. maja r. b. — A do rozpowszechnienia tego kłamliwego manifestu wybrano chwilę, kiedy cały lud rosyjski tysiącami głosów wyrażał swemu Monarsze nieograniczone przywiązanie, głęboką wdzięczność, szczerą gotowość do powstania powszechnego na pierwsze Jego skinienie na obronę ziemi rosyjskiej i honoru rosyjskiego.

Podług wszystkich otrzymanych dotąd wiadomości, usiłowania te wszędzie roztraściły się o zdrowy rozsądek naszego ludu; włościanie nigdzie nie uwierzyli; prostym swym rozumem pojęli, że państwo nie może istnieć bez rządu, bez wojska, bez podatków, bez wszystkich zasadniczych rekojmi wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa.

Lecz podobne przestępstwa nie mogą pozostać bezkarnymi, chociażby zamierzony cel nie został osiągnięty. Z najwyższego rozkazu polecono władzom gubernialnym, rozpowszechniającym fałszywy manifest i inne podlegające odezwy, oddawać pod sąd wojennych, na tychże zasadach, na jakich w roku zeszłym rozkazane było prowadzić wojenno-sadowe sprawy przeciw podpalaczom.

(Zabójstwo przez otrucie.) Dnia 25. maja r. b. umarł w Skomorochach w obwodzie stanisławowskim pięcioletni chłopiec Szczepan Holowecki skutkiem użycia zatrutej potrawy. Podejrzanie padło na jego babkę po macoszce, która dnia 24. maja oddaliła się z tego miejsca.

(Zabójstwo.) Dnia 6. b. m. zastrzelił leśniczy w lesie dobrostańskim w obwodzie przemyskim włościanina Piotra Maxymiszyna ze Szklia za to, że chciał skraść pień dębowy z lasu. Sprawę tę oddano sądowi śledczemu w Gródku.

(Nieszczęsny wypadek.) W Szewelowce w obwodzie kołomyjskim, włościanin Ilawryło Czych rodem z Zarzezza, jadąc 21. z. m. z góry z wozem naładowanym kukurudzą, wpadł pod kola i został tak okropnie zgnieciony, że wkrótce potem zakończył życie.

(Resztki indyan w Kanadzie.) Przed stu laty wspomniano często o Huronach, algonkinach, irokieżach i innych czerwonoskórych ludach, które były postrachem dla białych i odgrywały ważną rolę w wojnach, jakie prowadziły Anglia, Francja i Stany Zjednoczone. Ostatni spis ludności świadczy, że z indyan tych mało co pozostało.

Irokiezy zostali przed 90. jeszcze laty wyparci z okolicy położonej na południe od jeziora Ontario; małą ich pozostałość przesiedlono nad rzekę św. Wawrzyńca, pomiędzy pomienionem jeziorem i Erie, oraz nad rzekę Thames, wpadającą do jeziora St. Clair. Plemię to liczy tam obecnie niespełna 3000 mieszkańców. Inni irokiezie, których rząd francuski w Kanadzie przesiedlił nad brzeg północny rzeki św. Wawrzyńca koło Saugnawaga, tudzież w okolicy wodospadu St. Louis i w pobliżu St. Regis, wynoszą obecnie 2300 mieszkańców, oddających się częścią rolnictwu, częścią żegludze.

Na brzegu północnym r. św. Wawrzyńca, pomiędzy Saguenay a morzem, znajduje się około 2500 dzikich, koczujących ludzi, nazywanych „montagnards“ lub „montagnacs“; pomiędzy Saguenay a jeziorem Huron, zamieszkuje lasy następujące plemiona: tetes du boule, algonkingi trzech rzek (des trois rivières), mistassowie, naskopisy, utaucy i nepissingi, wynoszący razem 2700 mieszkańców. Huronowie „ucywilizowani“, t. j. osiadli w Jeune Lorette w pobliżu Kwebeku, liczą tylko 282 mieszkańców; nepissingi, algonkingi i irokiezy nad jeziorem des deux Montagnes, liczą 840 mieszkańców, abenakowie z St. Francois 387, z pod Becaneour 172, indyanie nad Riviere verte 171, mikmakowie pod Ristigouche 473 mieszkańców.

W górnej Kanadzie mieszka nad rzeką St. Clair, na wyspie Walpole, 800 do 900 od szibwesów i potawatomisów; z tegoż plemienia znajduje się nad Chenal Ecarte około 500, a na wielkiej wyspie Manitulin na jeziorze Huron 1226 mieszkańców; nad brzegiem północnym pomienionego jeziora i nad jeziorem Górnem znajduje się kilka hord, trudniących się myślistwem.

Do tak małych liczb zredukowaną została ludność indyan czerwonoskórych. Obecnie cała Kanada znacznie się zaludniła białymi mieszkańcami, a za jakich lat kilkadziesiąt, słabe te resztki indyan zupełnie znikną, lub przynajmniej wyparte zostaną dalej na zachód, na drugą stronę wielkiego jeziora.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 12. czerwca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: męc pszenicy (79 \mathcal{H}) 3 zł. 38 c.; żyta (79 \mathcal{H}) 1 zł. 96 c.; jęczmienia (69 \mathcal{H}) 1 zł. 92 c.; owsa (46 \mathcal{H}) 1 zł. 68 c.; hreczki 2 zł. 36 c.; cetnar siana 1 zł. 61 c.; okotów 76 c.; sąg drzewa bukowego 11 zł. 33 c., sosnowego 9 zł. 25 c.

Złoczów, 6. czerwca. W drugiej połowie z. m. były na targach w tutejszych obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

Miejscetargu												
Brosk	Radziechów		Sasów		Zborów		Z. Łośce		Złoczów			
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.		
waluta austriacka												
Mec pszenicy . . .	3	.	2	85	3	.	2	50	2	75	3	22
„ żyta . . .	1	68	1	60	1	60	1	40	1	50	2	2
„ jęczmienia . . .	1	68	1	70	1	60	1	50	1	50	1	99
„ owsa . . .	1	36	1	50	1	40	1	30	1	40	1	53
„ hreczki . . .	2	.	2	20	2	.	2	.	1	75	2	52
„ kukurudzy	2
„ ziemniaków . . .	1	26	.	75	.	60	.	50	.	60	.	60
Cetnar siana . . .	1	6	1	.	1	20	1	20	1	30	1	25
„ wełny
„ nasienia koniczu
Sąg drzewa twardego . . .	9	70	5	.	3	50	5	.	7	55	5	60
„ „ miękkiego . . .	7	80	3	50	2	.	4	.	5	27	4	50
Funt mięsa wołowego	14	.	13	.	12	.	11	.	12	.	14
Mas okowity	53	.	85	.	44	.	32	.	30	.	63

Najświeższa poczta.

Berlin, 11. czerwca. *Spener. Ztg.* donosi: Na ponowną prośbę Arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego Ojciec św. zarządził dla archidiecezyi poznańskiej jubileusz mający trwać od 20. czerwca do 1. listopada b. r. na pamiątkę tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia chrześcijaństwa przez św. Cyryla i Metodego, a zarazem wstąpienia Piasta na tron.

Times pisze, że hr. Russell na posiedzeniu parlamentu ostatniego poniedziałku rzekł względem zawieszenia broni: Ludzkość i polityka wymagają tego środka. Trudno i niepożytecznie byłoby wymieniać noty i odprawiać konferencje, podczas gdy walka ciągle jednakowo rozjątrza stronnictwa; w jakimże położeniu ujrzałaby się dyplomacya, gdyby Rosya pokonała powstanie przed zgodzeniem się na propozycje. Ale zawieszenie broni podlega tylu trudnościom, że on (Russell) nie może zapewnić, czy będzie można przyjąć do pożądanego skutku układów. „Nie jest naszym zadaniem proponować przywrócenie wielkiego Królestwa Polskiego, nie widzę żadnej korzyści z zbrojnej interwencji na rzecz Polski.“

Berlin, 11. czerwca. Staatsanzeiger donosi w części nieurzędowej: Przy odjeździe Króla do Karlsbadu, Królowa na życzenie i zaproszenie Królowy Wiktorji uda się w przyszły tydzień do Windzoru.

Paryż, 11. czerwca. Bank podwyższył eskompt na 4 proc.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. czerwca.

Hotel George: PP. Zizbliz Bogusz Zyg., z Rzemienia. — Br. Konopka Hen., z Wrosowic. — Pawłowski Kaz., z Liszek. — Ziętkiewicz L. c. k. oficer, z Kobylowok. — Czihal An., c. k. maj., z Berna. — Hrabia Zamojski St., z Wysocka. — Załeski Jul., z Przerwod.

Hotel angielski: Tabiszewski A., z Polski. — Kownacki T. c. k. por., z Wolni. — Szymański R., z Wrzegli. — Steinkeller P., z Podgórze. — Baroni J., z Słowity. — Serwatowski W., z Buczniowa. — Krzysztofowicz Fr., z Trybuchowic.

Hotel europejski: Sadowski Jul., z Podola. — Fabricius Wł., z Gusztynia. — Fabricius Em., z Dembówki. — Czermiński St., z Mieczyszczoza.

Hotel Langa: Czerkas L., z Bessarabii. — Br. Würth J., z Kolodzienka. Keller K. ros. kap., z Kamieńca podolskiego. — Andre Pollet Jocki i William Benson Jock, z Paloty. — Kovaes J. c. k. pod puł., z Agramu. — Maurocordato Dym. proprietair, z Aten. — Artonowicz E., z Skeil. — Popowicz Jerzy, z Strojesz.

Zajazd Kuna: Opolski E. c. k. not., z Zbaraża.

Hotel Krakowski: Hr. Komorowski W. c. k. por., z Żarnowca.

Zajazd podolski: Małuja J., z Hodorkowic.

Pod Tygrysem: Dajewski c. k. kapitan.

Zajazd Leszczyńskiego: Pawłowski Izidor, z Dachnowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. czerwca.

PP.: Popowicz Jerzy, do Strojesz. — Czerkas Józ., do Marienbadu. — Keller K. ros. kap., do Karlsbadu. — Maurocordato Dym. prop., do Jass. — Artonowicz E., do Skiei. — Bobowski A., z Cichoński Józ., do Wiednia. — Jasiński J., do Zabłotowa. — Rudziński A., do Leszczyna. — Korytko E., do Piadyk. — Torczyński W., do Podleszczan. — Niesiołowski L., do Blaszkowy. — Ptaszyński S., do Nowosódek. — Hórodyński T., do Chłopic. — Kawecki W., do Beniowic. — Sozański W., do Wolicy. — Dudziński Ig., do Wolicy bary-

lowej. — Br. Poten Er., do Łahodowa. — Mozarowski A., do Hohlowa. — Laskowski M., do Horodek. — Sadowski M., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie
Dnia 12. czerwca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.41	+16.7	78.9	południowy sil.	pogoda
2. god. po poł.	324.92	+24.0	48.5	poł. wschod.	pochmurno
10. god. wiecz.	324.54	+16.8	81.2	zachodni	"

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „Uriel Acosta“, tragedyja w 5 aktach przez Dra Karola Gutzkova.

Kurs lwowski.

Dnia 12. czerwca.

	gotówką		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	5	22	5	27
Dukat cesarski	5	23 1/2	5	30
Półimperyal zł. rosyjski	9	6	9	17 1/2
Rubel srebrny rosyjski	1	73 1/2	1	76 1/2
Talar pruski	1	65	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka				
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	75	59	76	33
" " " m. k. za 100 zł.	78	96	79	71
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	73	8	73	80
5% Pożyczka narodowa	80	45	81	20
Akeye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	192	—	195	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. czerwca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	75	85
5% pożyczka narodowa	80	95
Akeye banku wiedeńskiego	791	—
" " kredytwowego	192	70
London, 10 funtów szterlingów	111	—
Losy z 1860 roku	98	65
Dukat pojedynczy	5	29
Srebro	110	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. czerwca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

	pien.	towar.
A. Państwa		
W austr. wal. po 5%	71.70	71.80
" " bez kuponów		
zwrotny po 5%	95.75	96.—
Z pożyczki narod. z proc.		
od stycznia do lipca po 5%	80.90	81.10
od kwiet. do paźd. po 5%	80.85	80.95
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—	—
Metaliki po 5%	75.70	75.80
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.70	75.80
dtto. po 4 1/2%	68.—	68.20
dtto. " 4%	60.—	60.50
dtto. " 3%	45.—	45.50
dtto. " 2 1/2%	37.50	38.50
dtto. " 1%	15.—	15.20

Przez. do wyl. z r. 1839	całe losy	153.—	153.50
Przez. do wyl. z r. 1839	piąta część losów	150.50	151.—
Przez. do wyl. z r. 1854		95.80	96.—
Przez. do wyl. z r. 1860	po 500zł.	98.55	98.65
Przez. do wyl. z r. 1860	po 100 zł.	99.10	99.20
Renty Como po 42 lir. aust.		16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ.	po 5%	72.—	72.50
	" 4 1/2%	67.—	67.50
	" 4%	59.50	60.—
	" 3 1/2%	51.50	52.50
	" 3%	—	—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju	" 2 1/2%	59.—	60.—
	" 2 1/4%	52.—	53.—
	" 2%	47.—	48.—
	" 1 3/4%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą	" 5%	72.—	72.50
	" 4 1/2%	67.—	67.50
	" 4%	59.50	60.—

B. Krajów koronnych.	
Niższej Austrii	87.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—
Czech	89.50
Morawii	88.—
Szląska	87.50
Styryi	87.75
Tyrolu	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50
Węgier	75.50

	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.75	74.—
Kroacy i Sławonii	74.25	74.75
Galicyi	73.25	73.75
Siedmiogrodu	73.4	73.75
Bukowina	73.—	73.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.25	73.75
Lomb. wen. pożycz. z r. 1859	91.—	91.50
Dług Tyrolu	po 5%	—
" " 4%	59.50	60.—
" " 3 1/2%	—	—
Dług Saleburga	" 3%	59.50
" " 2 1/2%	—	—
Dług Krainy	" 2%	29.—
" " 1 3/4%	—	—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	22.—	20.—
" 2 1/2% " 100 "	19.—	20.—
" 2 1/4% " 100 "	17.—	—
" 2% " 100 "	15.—	—
" 1 3/4% " 100 "	12.—	—

3. Akeye. (Za sztukę.)

Banku narodowego	790.—	791.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	192.20	192.40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	626.—	623.—
Póln. kol. po 1000 zł. m. k.	1625.—	1627.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	201.—	201.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	148.25	148.75
Polud.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128.25	128.50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—
Polud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłaty 180 zł. (90%)	252.—	253.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	193.25	193.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—	42.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	692.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	242.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. gór. po 200 zł. w. a.	171.—	172.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	435.—	437.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235.—	237.—
Mostu łącz. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—	391.—
Tow. młyn. par. w Wied. po 500zł. w. a.	394.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	240.—	250.—
Uprzyw. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.—	161.50

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Banku narod. przeznaczone do w m. k. los. po 5%	90.75	91.—
Banku narod. na 12 m. 5% narod. przeln. do losow. w. a. wania po 5%	86.30	86.50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	7.70	76.—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95.75	96.25
delto delto w srebr. upr. za 100 zł. w. a.	—	93.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.—	89.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	122.—	122.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.—	117.50
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
Kol. póln. po 100 zł. w. a.	—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—	89.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.50	96.—
Polud. póln. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—	77.75
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—	—

6. Losy. (za sztukę.)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.—	135.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	114.—	116.—
" " po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	35.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.—	96.—
Salma " 40 " "	—	38.—
Palfiego " 40 " "	—	36.50
Clarego " 40 " "	—	35.50
St. Genois " 40 " "	—	36.50
Windischgrätz 20 zł.	—	21.—
Waldsteina 20 " "	—	22.75
Keglevicha 10 " "	14.75	15.—

Weksle. (Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	94.40	94.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.10	94.20
Berlin za 100 tal.	—	—
Wrocław za 100 tal.	—	—
Frankfurt za 100zł. w. p. n.	94.20	94.30
Genua za 100 lir. piem.	—	—
Hamburg za 100 M. B.	83.60	83.80
Lipsk za 100 tal.	—	—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—	—
London za 10 ft. szt.	111.20	111.30
Lugdun za 100 fr.	—	—
Medyolaa za 100 lir. wl.	—	—
Marsylia za 100 fr.	—	—
Paryż za 100 fr.	44.25	44.35
Praga za 100 zł. w. a.	—	—
Tryest za 100 zł. w. a.	—	—
Wenecya za 100zł. w. a.	—	—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wol.	—	—
Konstanynopol za 100 piast. tur.	—	—

Kurs złota.

Dukały ces. men.	5.31	5.32
dtto. pełnej wagi	5.31	5.32
Korona	15.35	15.40
20frankówka	8.93	8.94
Rosyjski imperyal	9.14	9.16
Talar związkowy	1.66 1/2	1.67
Srebro	110.85	111.15
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.